

Irena Kurlak

Blaski i cienie powtórnego zamążpójścia : andragogiczno-feministyczne aspekty rekonstrukcji małżeństwa

Forum Pedagogiczne 1, 125-150

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IRENA KURLAK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

BLASKI I CIENIE POWTÓRNEGO ZAMAŹPÓJŚCIA (Andragogiczno-feministyczne aspekty rekonstrukcji małżeństwa)

POSITIVE AND NEGATIVE SIDES OF REMARRY

Streszczenie

Problematyka funkcjonowania małżeństw ponownych, w tym – powtórnych, niestety nie została jeszcze wystarczająco dobrze zbadana z punktu widzenia andragogiki. W nielicznych pracach na ten temat zdecydowanie więcej uwagi przywiązuje się do kwestii problematyki samopoczucia i socjalizacji dzieci, wychowujących się przez macochę/ojczyńca, jak zagadnień dotyczących czynników udanego doboru partnerów oraz trwałości ponownych związków małżeńskich. Z uwagi na to, że skala rozwodów stale rośnie, jak i liczba ponownych małżeństw, które mają swoje dodatkowe, specyficzne problemy w porównaniu z małżeństwami, zawartymi po raz pierwszy, w tym artykule autorka podjęła się zadania bardziej szczegółowego zbadania istoty tych problemów.

Słowa kluczowe: małżeństwo ponowne, małżeństwo zrekonstruowane, rodzina zrekonstruowana, problemy małżeństwa zrekonstruowanego.

Summary

The issue of marriage re-operation, including – repeat, unfortunately, has not yet been sufficiently explored in the field of andragogy. In a few

works on this subject a lot more attention paid to issues of well-being and socialization of children, brought up by a stepmother / stepfather, as issues concerning the factors of successful partner selection and the durability of re-marriages. The scale of divorces is increasing, the number of re-marriages, too. Re-marriage have their additional specific problems as compared with marriages, contained the first time. Thus, in this article, the author decided to investigate in more detail the substance of these problems.

Keywords: re-marriage, marriage restored, reconstructed family, problems re-marriage.

WPROWADZENIE

Różne aspekty problematyki życia rodzinnego od dawna interesowały przedstawicieli różnych nauk, m.in. socjologii, psychologii, teologii oraz pedagogiki. Aczkolwiek problematyka ta jest wystarczająco dobrze zbadana, nie mniej jednak niektóre aspekty życia rodzinnego zarówno w aspekcie ściśle pedagogicznym, jak i andragogicznym, nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w polskim piśmiennictwie naukowym. Jednym z takich mało zbadanych obszarów jest tematyka małżeństw powtórnych. Dowodem tego, m.in. może posłużyć fakt, iż pojęcie małżeństwa powtórnego nie znalazło swojego miejsca przy określeniu typologii małżeństw w najbardziej obszernym źródle pedagogicznym o charakterze encyklopedycznym, liczącym aż siedem tomów – Encyklopedii Pedagogicznej XXI wieku. Wzmianka o powtórnych małżeństwach pojawia się tam dopiero przy omówieniu bardziej szerokiego pod względem treści pojęcia – rodziny zrekonstruowanej, co wiąży się z większym zainteresowaniem pedagogicznej nauki losami dzieci (nie zaś osób dorosłych), które powinny dostosować się do nowej, często stresującej sytuacji życia z obcym człowiekiem jako członkiem ich nowej rodziny¹.

¹ B. Kromolicka, Rodzina zrekonstruowana, (w:) Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, (red.) T. Pilch, T. V, Warszawa: Żak, 2006, s. 390.

Rozważając przyczyny słabego zainteresowania naukowców tą dziedziną, można m.in. przytoczyć argument, że zdecydowana większość partnerów, którzy byli już w przeszłości współmałżonkami, pragnie raczej nie eksponować tego faktu, że ich małżeństwo jest powtórne. Wiąże się to z nieprzychylną opinią publiczną wśród osób wierzących odnośnie rozwodu oraz stygmatyzacją osób rozwiedzionych. Nie mniej jednak, dane dotyczące liczby rozwodów oraz ponownie zawartych małżeństw ciągle wzrastają. W roku 1980 12,5% wszystkich zawartych związków małżeńskich stanowiły małżeństwa powtarne². Na oscylacje statystyk, dotyczących powtórnych małżeństw w powojennej Polsce, w granicach od 10 do 15% ogółu nowo zawieranych małżeństw wskazuje również P. Szukalski³.

Z uwagi na dość znaczne nasilenie omawianego zjawiska w związku z rozpowszechnieniem się rozwodów, a także jego wpływem na jakość życia partnerów w nowym związku i na warunki wychowania i socjalizacji dzieci z jednej strony, a niewystarczającą ilością informacji i opracowań naukowych, dotyczących tego zagadnienia z drugiej strony, zachodzi potrzeba dalszych naukowych refleksji na tym polu.

DEFINICJA RODZINY ZREKONSTRUOWANEJ I MAŁŻEŃSTWA POWTÓRNEGO

Poznanie jakiegokolwiek zjawiska pedagogicznego w aspekcie teoretycznym trzeba zacząć od podstaw, czyli od wyjaśnienia istoty, która w pierwszym przybliżeniu zawiera się w definicji danego terminu. Obecnie w pedagogicznej nauce istnieje określona niespójność w nazewnictwie danego zjawiska, ponieważ w literaturze przedmiotu zamienne funkcjonują trzy różne terminy, określające to samo zjawisko: 1) *małżeństwo powtarne*, 2) *małżeństwo ponowne* i 3) *małżeństwo zrekonstruowane* (przy tym należy podkreślić, iż w pedagogicznej literatu-

² A. Dobosz-Sztuba, Typy i cechy rodziny zrekonstruowanej, – *Problemy Rodziny*, 1989, Nr 1, s. 21.

³ P. Szukalski, Małżeństwa powtarne w powojennej Polsce, – *Wiadomości Statystyczne*, 2011, Nr 4, s. 14.

rze zdecydowanie częściej przedmiotem badań występuje rodzina zrekonstruowana, niż małżeństwo zrekonstruowane).

Pierwszy termin jest wystarczająco klarowny, ale z punktu widzenia precyzyjności określenia bardziej pasuje do tych małżeństw, które są zawierane po raz drugi (powtórnie), zaś termin „małżeństwo ponowne” może dotyczyć bardziej szerokiej kategorii nowo zawartych układów małżeńskich, do których chociaż jedno z partnerów wchodzi nie tylko po raz drugi, ale nawet trzeci czy czwarty.

Co dotyczy ostatniego terminu – *małżeństwo zrekonstruowane* (czy szerzej rzecz ujmując – *rodzina zrekonstruowana*), to istnieje pewna niezgodność w traktowaniu jego istoty w Polsce, a w innych krajach. Na przykład, w USA terminem *rodzina zrekonstruowana* określana jest rodzina, która na skutek czynników dezintegracyjnych (przede wszystkim z powodu uzależnienia jednego z członków od alkoholu) uległa rozkładowi, a dzięki terapii psychologicznej została ponownie połączona, czyli zrekonstruowana. W tym właśnie sensie używają tego terminu amerykańscy psychoterapeuci uzależnień Sharon Wegscheider-Cruse, Kathy Higby, Ted Klontz i Ann Rainey w swojej książce pt. „Rekonstrukcja rodziny”⁴. Trudno nie przyznać im racji w używaniu tego terminu właśnie w tym sensie – ponownego połączenia wcześniej dezintegrowanej rodziny, ponieważ tak na prawdę trudno nazwać reintegracją to małżeństwo, które łączy dwojga ludzi, których wcześniej nic wspólnego nie łączyło (chyba, że chodzi o małżeństwo, które po rozstaniu się na jakiś okres i po przemyśleniu, podjęło decyzję o ponownym zawarciu małżeństwa w tym samym składzie po wielu latach, co też zdarza się w życiu osób rozwiedzionych).

Podobne rozważania można byłoby odnieść również do sytuacji połączenia nowymi więzami małżonków z dziećmi, z których chociaż jedno wcześniej przebywało w innym małżeństwie, ponieważ nazwać rekonstrukcją taką rodzinę, która nie miała wspólnej historii, można tylko do pewnego stopnia. Natomiast w Polsce ustaliła się tradycja używania tego

⁴ Sh. Wegscheider-Cruse, K. Higby, T. Klontz, A. Rainey, *Rekonstrukcja rodziny*, Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia, 2000, ss. 246.

terminu w sensie tworzenia nowej rodziny, która jest powtórą rodziną prokreacji co najmniej dla jednego z partnerów związku. W tym sensie polskie definicje rodziny rekonstruowanej/ małżeństwa rekonstruowanego określają raczej sytuację rekonstrukcji instytucji rodziny/małżeństwa, czyli powrotu chociaż jednego z partnerów do prowadzonego wcześniej przez niego/nią stylu i sposobu życia, powiązanego z byciem współmałżonkiem/współmałżonką.

Oto jak określa rodzinę zrekonstruowaną wyżej wspomniana Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku: „*Rodzina zrekonstruowana tworzy się przez powtórne małżeństwo partnerów (związek formalny – prawnie zalegalizowany), z których chociaż jeden wprowadza do nowo założonej rodziny swoje dziecko lub dzieci z poprzedniego małżeństwa*”⁵. Jak widać, jako podstawowy element mechanizmu tworzenia się rodziny zrekonstruowanej tu jest ukazane powtórne małżeństwo partnerów. Nie mniej jednak, nie zawsze przy rekonstrukcji rodziny małżeństwo ma charakter powtórny dla obojga partnerów. Na przykład, należy brać także pod uwagę sytuacje, kiedy to rekonstrukcja rodziny następuje na skutek powtórnego małżeństwa tylko dla jednej dorosłej osoby (na przykład, dla kobiety z dzieckiem czy dziećmi, a mężczyzna, którego ona poślubiła, jest kawalerem, albo na odwrót – kiedy to rozwiedziony mężczyzna z potomstwem poślubi pannę bądź samotną matkę, chociaż i zdarza się to zdecydowanie rzadziej). Nie będziemy brać pod uwagę bardzo rzadkie sytuacje poślubienia przez kawalera samotnej matki z dzieckiem, ponieważ w tym wypadku nie można zastosować terminu „rekonstrukcja rodziny” z powodu braku takich doświadczeń u każdego z nich. Z tychże powodów nie będziemy analizować sytuacji dotyczących przebywania partnerów w bliskich układach alternatywnych wobec tradycyjnej rodziny (np. kohabitacja), ponieważ terminem „rodzina” w tym artykule będziemy określać tylko prawnie zalegalizowane i uznane związki dwóch partnerów różnej płci (z dziećmi czy bez nich).

⁵ B. Kromolicka, Rodzina zrekonstruowana, (w:) Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, (red.) T. Pilch, T. V, Warszawa: Żak, 2006, s. 390.

Z uwagi na powyższe rozważania, bardziej trafną wydaje się być podobna do wyżej przytoczonej, ale nieco skrócona i poprzez to bardziej „ostrożna” definicja A. Kwak: „*Rekonstruowane rodziny (reconstituted family) – powstają w sytuacji, gdy przynajmniej jeden z małżonków wprowadza do nowego związku małżeńskiego dziecko (lub dzieci) z poprzedniego układu małżeńskiego*”⁶.

Jak widać, przy rekonstrukcji rodziny nieodzownym charakterystycznym elementem przynajmniej dla jednego z partnerów związku jest powtórne małżeństwo. Jak ono jest obecnie określane w literaturze przedmiotu?

Wg K. Senkiewicza, „*za małżeństwa powtórne uważamy te, w których przynajmniej jeden partner (mężczyzna lub kobieta) pozostawało poprzednio w związku małżeńskim, bez względu na to, jaki był poprzedni stan cywilny nowego partnera*”⁷. Do powyższej definicji można byłoby dodać jeszcze to, że małżeństwo powtórne (przynajmniej dla jednego partnera, który ma doświadczenia życia małżeńskiego) jest pierwszym etapem kształtowania się rodziny zrekonstruowanej, dla której charakterystycznym jest problem zaciśnienia więzi rodzinnych między wcześniej obcymi sobie ludźmi: ojczymem/macochą i dzieckiem/dziećmi innego partnera z poprzedniego związku. Jeżeli w nowym związku małżeńskim pojawią się wspólne dzieci, to owe wydarzenie może jeszcze bardziej skomplikować i tak niełatwy i mało zintegrowany, a przez to dość chwiejny system rodziny zrekonstruowanej. Z drugiej strony, wydarzenie to może również bardziej zintegrować dotychczas mało spójny, złożony system nowej rodziny.

Aby lepiej uzmysłowić sobie istotę małżeństwa rekonstruowanego/rodziny rekonstruowanej warto bliżej przyjrzeć się podobieństwom i różnicom w strukturze i funkcjonowaniu tych typów związków. Mimo bardzo podobnych, jak wydaje się, modeli rodziny nuklearnej, a zrekonstruowanej, – między nimi jednak istnieją znaczące różnice, o czym będzie mowa poniżej.

⁶ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Żak, 2005, s. 87.

⁷ K. Senkiewicz, *Potencjał rozrodczy kobiet w małżeństwach powtórnych*, – *Problemy Rodziny*, 1982, N 4, s. 16.

Tabela 1. Najważniejsze różnice między rodziną zrekonstruowaną a nuklearną według A. Dobosz-Sztuby⁸

Cechy rodziny nuklearnej	Cechy rodziny rekonstruowanej
1	2
1. Składa się z dwojga rodziców z jednym, bądź z kilkorgiem dzieci.	1. Jeden z rodziców (matka lub ojciec) nie żyje, albo mieszka oddzielnie. Zatem każde dziecko w rodzinie zrekonstruowanej ma tylko jednego rodzica biologicznego.
2. Funkcje rodzicielskie leżą jedynie w gestii rodziców i wyłącznie przez nich są spełniane.	2. Rodzic biologiczny żyjący poza rodziną, pozostaje współ-odpowiedzialny za dziecko, mimo, że większy zakres oddziaływań opiekuńczo-wychowawczych sprawuje wobec dziecka rodzic spełniający władzę rodzicielską na co dzień.
3. Rodzicielstwo jest najczęściej poprzedzone fazą „bycia parą”.	3. Rodzina cząstkowa (ojcowska lub matczyzna), tzn. rodzic-dziecko, istniała już przed zawarciem nowej znajomości. Więzy między rodzicem sprawującym bezpośrednio władzę rodzicielską a dzieckiem są na skutek zwiększonej wzajemnej zależności w okresie porozwodowym (lub po śmierci) szczególnie bliskiej osoby.

⁸ A. Dobosz-Sztuba, Typy i cechy rodziny zrekonstruowanej, – *Problemy Rodziny*, 1989, Nr 1, s. 23-24.

<p>4. Członkowie tej rodziny nie odczuwają ciężaru utraty bliskiej osoby ani rozpadu jedności rodzinnej.</p>	<p>4. Najczęściej wszyscy członkowie tej rodziny utracili w ostatnim czasie bliską sobie osobę. <i>Obawa przed nowym niepowodzeniem lub utratą, może wyrażać się w zahamowaniach, w nawiązywaniu nowych kontaktów i w znacznym stopniu je utrudniać.</i></p>
<p>5. Członkowie należą do jednego systemu rodzinnego (który ma swoją wspólną historię życia). Rodzina nuklearna jest systemem stosunkowo zamkniętym. Przynależność jej członków jest jasno zdefiniowana i jednoznacznie odgraniczona na zewnątrz. Przynależność ta jest biologiczna oraz zakotwiczona prawnie i lokalowo.</p>	<p>5. W rodzinie zrekonstruowanej dzieci są członkami więcej, niż jednej wspólnoty rodzinnej. Rodzina zrekonstruowana jest stosunkowo otwartym systemem, nie posiadającym odgraniczenia na zewnątrz. (Np. dzieci jednego z rodziców, które przychodzą tylko w odwiedziny). Przynależność członków do rodziny jest nie jasno zdefiniowana, mogą bowiem wśród nich występować różnice poglądów: kto należy do rodziny? Członkostwo nie jest zdefiniowane ani ze względu na więzy biologiczne, ani regulacje prawne czy też miejsce zamieszkania.</p>
<p>6. Pozycja prawna obydwójga rodziców w stosunku do ich dzieci jest symetryczna i oczywista. Wszystkie dzieci są związane ze sobą pokrewieństwem.</p>	<p>6. Pozycje prawne obydwójga rodziców rozłożone są asymetrycznie. Rodzic przybrany nie posiada praw rodzicielskich wobec dzieci swego nowego partnera. Dzieci i ich przybrane rodzeństwo nie są ze sobą spokrewnione.</p>
<p>7. Rola rodzica (matki lub ojca) jest określona poprzez więzy biolo-</p>	<p>7. Oprócz tytułów nadawanych z tytułu więzy biologicznych mamy</p>

giczną i wiekową. Jest ona w społeczeństwie ściśle ustalona.	tu do czynienia z rolą nabytą, dla której nie istnieją jasne określone przez społeczeństwo modele (np. rola macochy).
8. Dzieci mają dwie pary dziadków.	8. Dzieci mają przynajmniej trzy pary dziadków.
9. Członkowie rodziny nuklearnej wypracowują wspólne poglądy, tradycje i kultuwują wspólne wartości, stąd znaczenie tej rodziny, jako grupy, do której się przynależą, jest zdecydowanie silne.	9. Członkowie rodziny zrekonstruowanej nie mają żadnej wspólnej historii. Musi ona być dopiero wspólnie wypracowana, stąd jest mniejsza spójność grupy.
10. Rodzina nuklearna jest zwykle akceptowana przez członków obydwu rodzin rdzennych, co wzmacnia poczucie wzajemnej przynależności.	10. Rodzina zrekonstruowana na ogół nie uzyskuje aprobaty ze strony członków rodzin rdzennych, ponieważ zarówno rozwód, jak i zawarcie nowego związku małżeńskiego spotyka się niejednokrotnie z krytyką. To może mieć niesprzyjające następstwa w poczuciu wzajemnej przynależności.

Jak trafnie podsumowuje Autorka powyższej tabeli, „obydwa zestawione tu systemy rodzinne wykazują również fundamentalne różnice co do stawianego sobie celu czy zadań. I tak, celem rodziny nuklearnej jest zbudowanie partnerstwa, w którym zostaną umożliwione i spełnione życzenia i zapotrzebowania, dotyczące bezpieczeństwa, przychylności, intymności, a także poparcia w samorealizacji i wsparcia ekonomicznego. *Rodzina zrekonstruowana dąży do tego samego, lecz balast niedawnej przeszłości, związany z utratą bliskiej osoby i z niepowodzeniem, może przysłonić widzenie potrzeb partne-*

ra”⁹. Ten fakt niejako ujawnia swoisty czynnik „zwiększonej wrażliwości” członków rodziny zrekonstruowanej na ewentualną dysfunkcyjność, jej „czuły punkt”, z którego należy zdawać sobie sprawę, aby zapobiec ponownej porażce życiowej.

TYPOLOGICZNO-CHARAKTERYSTYCZNE CECHY MAŁŻEŃSTWA POWTÓRNEGO I RODZINY ZREKONSTRUOWANEJ

Małżeństwo powtórne (przynajmniej dla jednego ze współmałżonków) jest jądrem rodziny zrekonstruowanej, jej składową częścią. Stąd zrozumienie specyfiki jego funkcjonowania w kontekście relacji wewnątrzrodzinnych jest bardzo ważnym dla uświadomienia sobie źródeł ewentualnych problemów.

Próba dokonania jakiegokolwiek typologizacji małżeństw powtórnych (czy lepiej w tym miejscu powiedzieć „ponownych”) wydaje się być sprowadzona do czterech najważniejszych kryteriów. Pierwym z nich jest

1) Ilościowy wskaźnik matrymonialny, określający kolejność zawartego aktualnie małżeństwa dla każdego z partnerów (na przykład, małżeństwo, które jest trzecim dla kobiety, ale drugim dla mężczyzny).

Najbardziej prostym będzie podział par na dwie grupy:

- a) małżeństwa, które są ponownymi tylko dla jednego z partnerów,
- b) małżeństwa ponowne dla obojga partnerów.

Taki wskaźnik liczby poprzednich układów małżeńskich może być interesującym kryterium z punktu widzenia próby oceny potencjalnych zagrożeń, spowodowanych doświadczeniami kilkukrotnego poprzedniego pobytu w układach małżeńskich chociaż jednego z partnerów, dla spójności nowego związku.

2) Kolejnym ważnym kryterium podziału może być typ związku z uwagi na poprzedni stan cywilny partnerów (na przykład, może być

⁹ A. Dobosz-Sztuba, Typy i cechy rodziny zrekonstruowanej, – *Problemy Rodziny*, 1989, Nr 1, s. 24.

powtórne małżeństwo rozwódki z kawalerem, wdowy z kawalerem, rozwódki z rozwiedzionym czy inne warianty).

Typologia związków ponownych z uwagi na to kryterium jest bardzo interesująca, m.in. z punktu widzenia poznania określonych tendencji i czynników, wpływających na dobór nowego partnera życiowego. Z tego powodu K. Sienkiewicz pisze: „Dobór partnera – kawalera, wdowca lub rozwiedzionego – determinuje w znacznym stopniu wiek partnerki. Kobiety młodsze częściej zawierają powtórne związki małżeńskie z kawalerami, starsze – z rozwiedzionymi, najstarsze, czyli wdowy, najczęściej wступują w związki małżeńskie z wdowcami”¹⁰.

3) Innym interesującym kryterium typologizacji związków ponownych może być **wskaźnik dzietności partnerów z poprzedniego związku**. Z uwagi na to, można mówić o kilku typach małżeństw ponownych:

- ponowne małżeństwa bezdzietnych partnerów,
- ponowne układy małżeńskie partnerów, z których tylko jedno ma dzieci z poprzedniego związku,
- ponowne małżeństwa partnerów, z których każde ma dzieci z poprzednich związków.

W oparciu o powyższy kryterium dzietności A. Kwak z powołaniem na W. G. Clingempeel dzieli rodziny rekonstruowane na „(...) *proste*, to jest takie, w których tylko jeden współmałżonek ma dzieci z poprzedniego związku, oraz *złożone*, w których obydwójce małżonkowie obarczeni są dziećmi ze swoich poprzednich związków”¹¹.

Przy analizie tego typu podziału, dla zrozumienia zalet i ewentualnych problemów nowego związku bardzo ważne jest też *uwzględnienie wieku dzieci z poprzednich związków oraz ich płci* (co innego, kiedy po raz drugi wychodzi za mąż kobieta posiadająca trzyletnią dziewczynkę, a co innego – 14-letniego chłopca czy też dorosłego młodego mężczy-

¹⁰ K. Sienkiewicz, Potencjał rozrodczy kobiet w małżeństwach powtórnych, – *Problemy Rodziny*, 1982, N 4, s. 17.

¹¹ A. Kwak, Rodziny rekonstruowane – problemy i zagrożenia, (w:) Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych, E. Milewska, A. Szymanowska (red.), Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, 2000, s. 80.

znę, mającego już własne małe dziecko). Ważne znaczenie dla funkcjonowania nowego układu małżeńskiego mają również *stan zdrowia przybranych dzieci, określone cechy charakteru* (szczególnie takie, jak: agresywność/uległość, pracowitość/lenistwo, zdyscyplinowanie / nieposłuszeństwo, staranność / bałaganiarstwo i in.), a także postawy dziecka oraz jego uczucia wobec nie mieszkającego z nim rodzica (np. miłość/wrogość, przywiązanie/obojętność i in.). Uwzględnienie tych wszystkich kwestii pomoże przy ocenie jakości życia oraz ewentualnych trudności w funkcjonowaniu nowego związku.

4) Innym ważnym kryterium, mającym wpływ na sukces małżeński przy ponownym zamążpójściu jest **wskaźnik dzietności partnerów w aktualnym związku**. Z uwagi na to kryterium nowo zawarte związki można podzielić na dwie grupy:

- a) małżeństwa ponowne posiadające wspólne dzieci,
- b) małżeństwa ponowne nie mające wspólnych dzieci.

Analiza małżeństw ponownych z punktu widzenia owego kryterium również ujawnia niektóre interesujące tendencje. Na przykład K. Sienkiewicz z tego powodu pisze: „Gdy kobieta rozwiedziona wychodzi za mąż ponownie w wieku rozrodczym, może urodzić dziecko, którego w pierwszym związku prawdopodobnie nie urodziłaby. Prawdopodobieństwo urodzeń w powtórny małżeństwie jest zatem tym większe, im niższa była dzietność w pierwszym związku i im w młodszym wieku, a tym samym w krótszym okresie po rozwiązaniu pierwszego małżeństwa kobieta zawarła powtórny związek (...) *Można więc twierdzić, że powtórne małżeństwa nie ograniczają dzietności kobiet, mogą ją nawet zwiększać*”¹² (oprócz sytuacji, kiedy za mąż wychodzą kobiety w starszej grupie wieku rozrodczego, czyli w okresie 40-49 lat¹³). W tym kontekście powtórne małżeństwo stwarza lepsze psychospołeczne uwarunkowania (w porównaniu z sytuacją samotnej kobiety) dla spełnienia roli macierzyńskiej i poprawy demograficznej sytuacji

¹² K. Senkiewicz, Potencjał rozrodczy kobiet w małżeństwach powtórnych, – *Problemy Rodziny*, 1982, N 4, s. 20.

¹³ Tamże, s. 20.

współczesnych rodzin, zagrożonych – jak pisze Cz. Cekiera – niepłodnością¹⁴.

Mimo znacznych różnic w strukturze, każdy z wyżej wymienionych typów małżeństw powtórnych ma główną wspólną cechę – doświadczenia pobytu w poprzednim związku małżeńskim chociaż jednego z partnerów. Te doświadczenia (z wyjątkiem być może wdów/wdowców czy kohabitantów, sytuacje których tutaj nie uwzględniamy) są zdecodowane negatywnie, bolesne, a u niektórych nawet traumatyczne. Owe trudne przeżycia i wspomnienia, a także utrwalone modele funkcjonowania poprzedniego nieudanego małżeństwa przede wszystkim będą wpływać na kształtowanie się stosunków interpersonalnych z nowym partnerem. Charakter tego wpływu będzie zależał od wielu czynników, m.in. od tego, w jakim stopniu partner/partnerka potrafi uniknąć starych błędów i pomyślnie rozwiązywać nowe trudności, wynikające w powtórny związek z osobą, która (jak i każda inna) jest niedoskonałą i posiada, oprócz pozytywnych cech charakteru, również negatywne, nie łatwe do zaakceptowania przez współmałżonka. Skoro więc sprawa ponownego zamażpójścia/ożenku nie jest łatwą, a raczej narażoną na kolejne niepowodzenie, które może jeszcze bardziej wiktyimizować, podejmującą tę wyzwanie jednostkę, to postaje uzasadnione pytanie: po co narażać się na to zagrożenie jeszcze raz? Czym jest spowodowane zawarcie ponownego małżeństwa, skoro w dzisiejszych czasach jest tak rozpowszechniona „moda” na alternatywne nie obfitujące w zobowiązania formy życia rodzinnego? Najważniejsze powody zawarcia ponownego małżeństwa zostaną omówione poniżej.

PRZYCZYNY ZAWARCIA POWTÓRNEGO MAŁŻEŃSTWA

Zawarcie ponownego związku małżeńskiego jest związane z różnymi powodami. Jednym z nich może być chęć pozbycia się wspomnień o

¹⁴ Cz. Cekiera, Współczesna kobieta zagrożona niepłodnością, (w:) Kobieta w rodzinie. Szanse i zagrożenia, (red.) K. Gašior, T. Sakowicz, Kielce Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2009, s. 252.

nieudanym małżeństwie jako o życiowej porażce i danie sobie „drugiej szansy” bycia kochanym, rozumianym, akceptowanym i szczęśliwym; zrealizować tak ważnej dla człowieka potrzeby miłości i przynależności. W niektórych społecznościach status rozwódki jest bolesnym stygmatem dla kobiety w myśl rozpowszechnionego i zakorzenionego stereotypu, iż „posiadanie” męża niejako podnosi wartość kobiety. Stąd pragnienie niektórych kobiet pozbycia się krzywdzącego i wstydlwego statusu „rozwódki” za pomocą powtórnego zamążpójścia. Badania naukowe na ten temat wskazują na szereg najbardziej rozpowszechnionych przyczyn ponownego zawarcia małżeństw, wśród nich najważniejszymi są następujące:

- *lęk przed samotnością*, który szczególnie dokucza wieczorami, w dniach wolnych od pracy oraz podczas świąt,
- *lęk przed potrzebą samodzielnego radzenia sobie z problemami życia* w coraz bardziej niepewnym i skomplikowanym świecie,
- *pragnienie posiadania dzieci*,
- *pragnienie zapewnienia dzieciom z pierwszego małżeństwa namiastki biologicznej rodziny i lepszych warunków do rozwoju*,
- *chęć zapewnienia sobie lepszych warunków finansowych, materialnych i mieszkaniowych*,
- *urzeczenie miłością*, która prowadzi do rozbicia dotychczasowego małżeństwa i legalizacji nowego związku¹⁵.

Ostatnią przyczynę zawarcia ponownych małżeństw – pojawienie się nowej gwałtownej namiętności, która za wszelką cenę dąży do spełnienia w nowym związku – J. Witczak zalicza do wiodących, przywołując jako potwierdzenie liczne przykłady z historii: „Warto przypomnieć chociażby miłosny kontredans króla Henryka VIII i jego 6-krotne związki małżeńskie, ubarwione aż dwukrotnym ścięciem głów królewskich małżonek. Mamy także rodzime królewskie rekordy w tym względzie. Czterokrotnie związki małżeńskie zawierali: Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło. Kazimierz Wielki miał nawet w pewnym

¹⁵ J. Witczak, Małżeństwo powtórne, – *Problemy Rodziny*, 1983, Nr VII-VIII, s. 10-12.

okresie życia aż dwie legalnie zaślubione żony, z którymi jednocześnie się rozwiódł, aby zawrzeć kolejne małżeństwo...”¹⁶.

Analizując sytuacje, związane z potrzebą zerwania aktualnego małżeństwa aby zawrzeć nowy, naznaczony „prawdziwą miłością”, wyżej wspomniany Autor słusznie koncentruje się na niełatwych przeżyciach ludzi, którzy przez długie lata żyli w niesatysfakcjonujących związkach z obowiązku: „Uczucia doprowadzające do związku małżeńskiego często przemijają lub zmieniają się w inne (czasem w obojętność lub nawet wrogość wobec partnera), jednak poczucie odpowiedzialności i obowiązku często nakazuje kontynuować współżycie dla dobra partnera lub dzieci. Prawdziwy dramat zaczyna się wówczas, kiedy człowiek żyjący w takim związku „z obowiązku” spotka na swojej drodze kogoś, kogo obdarzy uczuciem miłości erotycznej i dochodzi do wniosku, że to, co było dotychczas, to złudzenie, natomiast teraz nadeszła ta „właściwa i prawdziwa miłość”. Wtedy to trzeba odpowiedzieć sobie na ważne pytanie: co jest ważniejsze – nowa miłość czy obowiązek?”¹⁷. Na to pytanie każdy, kto spotkał się z podobną sytuacją życiową, odpowiada na swój sposób i dokonuje odpowiedniego wyboru, nie rzadko nim jest porzucenie partnera. Natomiast, jak się okazuje w praktyce poradnictwa rodzinnego, wśród emocjonalnych problemów osób porzuconych dominuje nie poczucie gniewu do partnera, który odszedł, a lęk i poczucie trwogi, zawarte w najczęściej stawianym sobie pytaniu: „Jak sobie po rozwodzie poradzę? Czy będę w stanie znieść samotność, albo znaleźć innego partnera?”¹⁸

Tak więc rozwód a w konsekwencji sytuacja samotności staje się w większości przypadków przyczyną zawarcia ponownego związku. Często bywa tak, że w tych ponownych związkach, nie zwraca się szczególnej uwagi na kwestię wzajemnej miłości (zwłaszcza jeśli poprzedni, nieudany związek był zawarty z miłości), a wiodącą rolę odegrało pragnienie posiadania domu i drugiego człowieka obok. „Ten drugi czło-

¹⁶ J. Witczak, Małżeństwo powtórne, – *Problemy Rodziny*, 1983, Nr VII-VIII, s. 10-12.

¹⁷ Tamże, s. 10.

¹⁸ Tamże, s. 11.

wiek, – pisze Z.Celmer, – miał wypełnić życie, nasycić je treścią, przydać wartości nijakiej dotąd egzystencji. Dziś oboje czują się oszukani i zdarza się, iż dochodzą do smutnego wniosku, że oszukali się sami”¹⁹. Stąd szczególnego znaczenia nabiera kwestia doboru właściwego partnera, o czym będzie mowa dalej.

DOBÓR WŁAŚCIWEGO PARTNERA ŻYCIOWEGO W „DRUGIM PODEJŚCIU”: ZAŁOŻENIA A RZECZYWISTOŚĆ

Pytanie o dobór właściwego partnera, czyli określenie kryteriów, które determinują sukces małżeński, było i nadal jest przedmiotem zainteresowania wielu uczonych z różnych dziedzin, m.in. M. Trawińskiej²⁰ M. Braun-Gałkowskiej²¹, J. Rostowskiego²² i in. „Na podobieństwo cech jako determinantę doboru współmałżonków pierwszy zwrócił uwagę F.Galton, który jeszcze w XIX wieku, a mianowicie w roku 1870, w swym studium poświęconym dziedziczeniu cech genialności stwierdził, że najznamienitsi uczeni, artyści i pisarze skłonni są dobiierać sobie żony o równie nieprzeciętnych cechach, a zatem „małżeństwa znakomitych mężczyzn z podobnymi kobietami należy uznać za prawidłowość”²³.

Istnieje i zupełnie odmienne podejście, zakładające, że partnerzy dobierają się na zasadzie wzajemnego uzupełniania (komplementarności). Własnie tym można wytłumaczyć postępowanie kobiety życiowo nieprzystosowanej, która zainteresowana jest mężczyzną szczególnie zaradnym, dominującym, jako przyszłym mężem²⁴. Nie mniej jednak,

¹⁹ Z. Celmer, Człowiek na całe życie, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986, s. 116.

²⁰ M. Trawińska, Bariery Małżeńskiego sukcesu, Warszawa: Książka i Wiedza, 1977.

²¹ M. Braun-Gałkowska, Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa, Lublin, 1992.

²² J. Rostowski, Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego, Warszawa, 1987.

²³ K. Pospiszyl, Psychologia kobiety, Warszawa:PWN, 1986, s.115.

²⁴ Tamże, s.115.

większość autorów jest zdania, że to właśnie współmałżonka o podobnych, a nie przeciwstawnych cechach szuka człowiek, pragnący szczęśliwego życia małżeńskiego. K. Pospiszył bardzo prosto i racjonalnie tłumaczy ten fakt: „(...) *ostoją wszelkiego rodzaju związków międzyludzkich jest wzajemne zrozumienie*, przy czym nie chodzi tu o chłodne, logiczne wytłumaczenie postępowania współmałżonka, lecz raczej o dogłębne, niejednokrotnie intuicyjne wniknięcie (częściowo nawet nieuświadomione) w jego uczucia (...) (empatia). Jest z kolei rzeczą dobrze znaną współczesnej psychologii, że takie właśnie „wzucie się” bywa tym głębsze, im bardziej podobne są cechy psychiczne poszczególnych osób”²⁵. W tym przypadku można mówić o związku partnerskim, charakterystyczną cechą którego jest wzajemna akceptacja, związana z pewnym stopniem ograniczenia własnej wolności na rzecz kompromisu, współdziałania, realizacji wspólnie wytyczonych celów i wszechstronnego rozwoju wspólnoty, określanej pojęciem „my”²⁶.

Później inni uczeni, między innymi M. Trawińska, w badaniach, przeprowadzonych w latach 70. XX wieku ukazała wiodące znaczenie wybranych cech psychicznych partnera, które są pożądane „dla siebie” przez współmałżonka oraz ich priorytetowość (zwłaszcza u żon) w stosunku do cech zewnętrznych współmałżonka. Obrazuje to poniższa tabela 2.

²⁵ K. Pospiszył, *Psychologia kobiety*, Warszawa: PWN, 1986, s. 113.

²⁶ F. Borzyszkowska-Sękowska, *Być partnerem...*, Warszawa: Ludowa Współdzielnia Wydawnicza, 1988, s. 305.

Tabela 2. Cechy partnera pożądanego „dla siebie” w systemie małżeńskim (wg M. Trawińskiej²⁷).

L.p.	Cechy, zalety, potrzeby	Ogółem w % (N=416)	Żony w % (N=208)	Mężowie w % (N=208)
1.	Dobry (człowiek, charakter), okazujący szacunek	37,0	44,2	29,8
2.	Uczucie, serdeczność, czułość, delikatność (emocje)	21,2	24,5	17,8
3.	Podobne zainteresowania, kontakt psychiczny, przyjaźń (zespół cech „partnerskich”)	15,9	13,9	17,8
4.	Cechy zewnętrzne (uroda, zgrabność, przystojność), a także wdzięk, poczucie humoru	13,2	9,1	17,5
5.	Uczciwość, solidarność, wierność, szczerłość	12,5	13,0	12,0
6.	Nie wie, nie planował nic w tym zakresie	9,4	6,2	12,5
7.	Inteligentny lub w miarę inteligentny	8,2	8,2	8,2
8.	Spokojny, niekłótniwy, miły w stosunkach międzyludzkich	6,2	3,8	8,7
9.	Okazujący uznanie, podziw, cechy zwrotne ku respondentowi	5,0	3,8	6,2

²⁷ M. Trawińska, Bariery małżeńskiego sukcesu, Warszawa: Książka i Wiedza, 1977, s. 99.

10.	Mąż bez nałogów	7,7	7,7	X
11.	„Nie tylko żona, ale i kochanka”	3,8	X	3,8
12.	Bez „humorów”, pogodny	0,2	0,2	–
13.	Inne	1,0	1,0	–

W późniejszych pracach dotyczących poszukiwania i analizy determinant sukcesu małżeńskiego, również dość często podkreśla się rolę określonych cech osobowości oraz wybranych biopsychofizycznych charakterystyk konkretnego człowieka, zwłaszcza znaczenie takich kryteriów, jak *podobieństwo między partnerami w kwestii wieku, rasy, narodowości, warstwy społecznej, z której się wywodzą, wyznania, wykształcenia, poziomu inteligencji, a także postaw i cenionych wartości*. Jak pisze J. Rostowski, „podobieństwo między osobami w tym zakresie daje większe gwarancje sprawnego przebiegu procesów komunikacji oraz identyfikacji ról. A z kolei prawidłowy przebieg tych procesów stanowi istotne uwarunkowanie dobranego związku pary małżeńskiej”²⁸.

Jeśli chodzi o kolejne małżeństwo, to w nim – jak wiadomo – kwestia ponownego stania przed starym problemem dokonania wyboru pojawia się po raz drugi, ale w zupełnie innym świetle dla osoby, zranionej niepowodzeniem, stąd bardziej doświadczonej, ostrożnej, mającej, niestety, już zdecydowanie mniejsze możliwości wyboru, jak to było wcześniej. *Owe zredukowane możliwości zamażpójścia w sytuacji kobiet rozwiedzionych są spowodowane wieloma przyczynami – z reguły już nie zbyt młodym wiekiem (30-45 lat), trudnościami z poszukiwaniem odpowiedniego wolnego i chętnego do ożenku partnera (który w odpowiednim dla kobiety wieku jest często zainteresowany zdecydowanie młodszymi od siebie partnerkami, przede wszystkim pannami, a nie rozwódkami), niski status i stygmat rozwódki, zaniżona samoocena, często „obciążenie” dzieckiem z poprzedniego związku, obawy o charakter stosunków dziec-*

²⁸ J. Rostowski, Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego, Warszawa, 1987, s. 98.

ka z ojczy mem, strach kolejnego niepowodzenia i in. W takiej sytuacji część kobiet, aby wyjść za mąż ponownie zmuszona jest do obniżenia „poprzeczki” swoich wymagań wobec potencjalnego partnera. Często dla nich pytanie wyboru sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii: czy warto wychodzić za mąż po raz drugi za aktualnego, chociaż i nie zbyt odpowiedniego kandydata czy też nie?

Część kobiet w podobnej sytuacji w ogóle wybierają mniej zobowiązujące wolne związki. Nie mniej jednak, nie wszystkich satysfakcjonuje owa dość chwiejna namiastka rodziny, a poczucie samotności, niezapewnione pragnienie bezpieczeństwa, stabilizacji życiowej, przynależności i miłości uaktywniają próby poszukiwania nowego, zalegalizowanego partnera, zupełnie innego od poprzedniego, z kim życie się nie ułożyło. Ale czy okaże się ten nowy partner tak naprawdę całkowicie odmienną osobowością?

Jak pisze L.Gapik, „wielu to zaskakuje – tak bardzo się starali, aby nowa kobieta (mężczyzna) była zupełnie inna od poprzedniej, a jest... bardzo podobna. Zjawisko to, dobrze znane w psychologii, Freudowska psychoanaliza nazywa „przymusem powtarzania”. Człowiek nieświadomie powtarza te same czynności, reakcje, przeżycia, decyzje, chociaż bardzo stara się zmienić przynajmniej niektóre z nich. Wynika to z głęboko ukrytych pragnień, które mogą pozostawać ciągle te same i niepostrzeżenie wpływać na zachowanie”²⁹. Nie rzadko bywa i tak, że zmęczeni samotnością, bądź doświadczeni życiem z innymi partnerami, mało różniącymi się od poprzedniego (a często jeszcze trudniejszymi w codziennym życiu), byli współmałżonkowie powracają do siebie ponownie, aby w oparciu o zdobytą mądrość życiową nadal być razem. Wielu parom to się udaje. Inni bardzo chcieliby powrócić, ale niestety „droga powrotu jest autentycznie zamknięta, bo po rozwodzie zaistniały wydarzenia, których cofnąć się nie daje”³⁰.

²⁹ L. Gapik, *Rozwód...i co dalej*, Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1989, s. 125.

³⁰ L. Gapik, *Rozwód...i co dalej*, Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1989, s. 134.

NIEKTÓRE PROBLEMY ŻYCIA W POWTÓRNYM MAŁŻEŃSTWIE

Poruszenie tej kwestii jest szczególnie ważne. Pozwoli ono na zrozumienie tego, „(...) jak kształtują się stosunki w małżeństwie zrekonstruowanym, jaki jest jego stosunek do poprzedniej rodziny, czy małżeństwa te są szczęśliwe i bardziej wartościowe społecznie od poprzednich małżeństw i czy pogorszenie sytuacji dzieci z poprzedniego małżeństwa, którego przeważnie nie da się uniknąć, znajduje rekompensatę w większych wartościach indywidualnych i społecznych rodziny zrekonstruowanej”³¹.

Oprócz wielu problemów – natury prawnej (opieka nad dziećmi z poprzedniego związku), materialnej (nabywanie i przyzwyczajanie się do nowych rzeczy, u niektórych par – borykanie się z problemami finansowymi i/czy mieszkaniowymi), psychologicznej (obawy przed kolejną porażką życiową), jak pisze L. Gapik, „nowy związek małżeński zmusza także do ukształtowania nowej formuły współistnienia. Stare nawyki tylko w tym przeszkadzają – nie można przecież żyć z kolejnym partnerem tak, jak żyło się z poprzednim. Dotyczy to wszelkich, małych i dużych spraw każdego dnia. Inaczej przebiegają posiłki, inne jest życie towarzyskie, inna erotyka i wszystko pozostałe też jest inne. Przed małżeństwem bardzo pragnęli tej inności, później sprawia ona kłopoty. Znow odzywają się nawyki i przyzwyczajenia, a to oznacza określone oczekiwania wobec współmałżonka. Współmałżonek może tego nie rozumieć i mieć swoje oczekiwania. Wszelkie próby nacisku wywołują bunt i pretensje: „Nie oczekuj ode mnie, że będę taka (taki) jak ona (on)”. Oboje boją się, aby nie być traktowanym podobnie, jak poprzedni partner współmałżonka. Reagują silnie emocjonalnie, podkreślają swoją odrębność oraz to, że obecne małżeństwo nie jest tamtym małżeństwem. Potrzeba odrębności jest zupełnie zrozumiała, bo chodzi

³¹ Z. Wasilkowska, Problematyka prawna związana z rodziną zrekonstruowaną, – *Problemy Rodziny*, 1981, N 4, s. 3.

przecież o wyraźnie oddzielenie nowego małżeństwa od uprzedniego. Czy jest to jednak możliwe?”³²

TRUDNOŚCI OSIĄGNIĘCIA SUKCESU MAŁŻEŃSKIEGO PRZY POWTÓRNYM ZAMĄŻPÓJŚCIU

Pojęcie „sukces małżeński” nie jest jednoznacznie traktowane w poszczególnych społeczeństwach czy nawet środowiskach. Jak pisze F. Adamski, „niewątpliwie zawsze wchodzi tu w grę osiąganie przez małżonków określonych celów w różnych płaszczyznach życia małżeńskiego i rodzinnego. A więc przede wszystkim: zdobycie szczęścia osobistego, to znaczy pełnego przystosowania partnerów, zharmonizowania ich osobowości, osiągnięcia równowagi emocjonalnej, zadowolenia seksualnego, satysfakcji ze wspólnie realizowanych celów życiowych. Idzie tu zatem o sukces w znaczeniu subiektywnym, to znaczy subiektywne zadowolenie partnerów z osiągnięć życiowych, subiektywną ocenę dobrych stron ich wspólnego życia”³³.

Osiągnięcie takiej harmonii w pierwszym małżeństwie nie jest sprawą łatwą. O tym świadczą nie tylko statystyki rozwodów, ale też dane dotyczące kłopotów w funkcjonowaniu aktualnych małżeństw. Wyniki anonimowych badań, przeprowadzonych przez Shere Hite, ujawniły poważne problemy, o których tak pisała badaczka (cyt. za Z. Celmer): „Wydaje się, jak gdyby wśród większości małżeństw panowała ogólna niechęć, ogrom niewyrażonej złości. Większość mężczyzn nie chce zerwać swego małżeństwa, są jednak z niego głęboko niezadowoleni. *Wśród mężczyzn, którzy są żonaci dłużej, niż dwa lata, 72 procent twierdzi, że utrzymuje romanse pozamałżeńskie.* Niemniej większość chce się żenić; współzycie bez małżeństwa rzadko tylko uważane jest za związek mający przyszłość”³⁴.

³² L. Gapik, *Rozwód... i co dalej*, Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1989, s. 125.

³³ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984, s. 39.

³⁴ Z. Celmer, *Człowiek na całe życie*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986, s. 63.

Skoro tak trudną sprawą jest uzyskanie satysfakcji i zadowolenia w pierwszym małżeństwie, zawartym (w zdecydowanej większości przypadków) na podstawie miłości między bardzo młodymi i młodymi ludźmi, to wydaje się, że to wzajemne zrozumienie, szacunek i harmonię da się łatwiej osiągnąć w „drugim podejściu do małżeństwa”, ponieważ realizują go zazwyczaj ludzie bardziej doświadczeni życiowo, zmęczeni samotnością, stąd bardziej przygotowani psychicznie na robienie ustępstw partnerowi. Niestety, tak nie zawsze jest.

Z. Zelmer próbuje wyjaśnić taki stan rzeczy: „We wspólne życie każdy z nas wchodzi z określonymi nawykami, upodobaniami i oczekiwaniami tak wobec małżonka, jak i samej instytucji małżeństwa. Natomiast nie zawsze aprobujemy odmienne od naszych oczekiwań, zapartywania, poglądy i przyzwyczajenia partnera (...). Tymczasem życie we dwoje zaczyna się zwykle od próby narzucenia drugiej stronie własnego punktu widzenia (...), przy czym obie strony pragną kontynuować taki sposób życia, który zapewni im maksimum satysfakcji (...) Uzgodnienie bowiem wspólnej linii postępowania jest zawsze bardzo trudne. Jeżeli jednak oboje rzeczywiście czują się ze sobą związani, jeśli satysfakcja drugiej osoby staje się tak samo ważna, jak własna – wówczas znacznie łatwiej pójść na ustępstwa i nawiązać autentyczną współpracę. W przeciwnym wypadku rodzą się konflikty, występują tarcia i wzajemne pretencje. Jedna ze stron może, co prawda dla tak zwanego świętego spokoju ustępować drugiej, ale zwykle czuje się wtedy pokrzywdzona, a nawet wykorzystywana”³⁵.

W przypadku małżeństw ponownych „różne wcześniejsze konflikty mogą zaistnieć na nowo z niewielką modyfikacją, – pisze L. Gapik. – Przy nadwrażliwości, ukształtowanej uprzednio, dość łatwo pojawia się uczucie zawodu i rozczarowania. Ewentualna decyzja, aby znowu się rozwieść, podejmowana jest na ogół z większą łatwością, bo istnieje już przecież odpowiednie doświadczenie. Powstaje tylko pytanie: ile razy można się rozwodzić? Ta właśnie wątpliwość, mająca u swych podstaw

³⁵ Z. Celmer, Człowiek na całe życie, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986, s. 116-117.

lęk, hamuje często kolejne kroki rozwodowe, bo pojawia się rezygnacja („niech już jest, jak jest”). Chyba, że nie ma takich lęków. Wtedy właśnie ludzie rozwodzą się i żenią się po raz drugi, trzeci, czwarty...”³⁶. Żeby nie stać przed tak mało pocieszającą perspektywą przeżycia kolejnej porażki życiowej, po pierwsze, powyższe bardzo sensowne pytanie specjaliści radzą postawić przed sobą z całą stanowczością najpóźniej przy podejmowaniu decyzji dotyczącej zawarcia drugiego małżeństwa³⁷, a po drugie, rozważając ewentualność zawarcia kolejnego małżeństwa, należy zdawać sobie sprawę zarówno z marzeń, stereotypów i mitów, jak i życiowych realiów i trudności, dotyczących życia w nowym związku. Poza tym konstruktywna samorealizacja powinna być zogniskowana wokół wartości prawdy – dobra – piękna, co sprzyja interpersonalnej homeostazie oraz afirmacji człowieczeństwa³⁸ w środowisku rodzinnym i w całokształcie działań w środowisku życia.

PODSUMOWANIE

Problematyka funkcjonowania małżeństw ponownych, w tym – powtórnych, aczkolwiek jest przedmiotem zainteresowania różnych dziedzin nauk, zwłaszcza psychologii, socjologii, demografii, niestety nie została jeszcze wystarczająco dobrze zbadana z punktu widzenia andragogiki. W nielicznych pracach na ten temat zdecydowanie więcej uwagi przywiązuje się do kwestii problematyki samopoczucia, wychowania i funkcjonowania dzieci, jak określenia i analizy czynników udanego doboru partnerów oraz trwałości ponownych związków małżeńskich. Te nowe małżeństwa, po pierwsze charakteryzują się dużą różnorodnością typów pod względem uwarunkowań materialno-ekonomicznych i kulturowych współmałżonków, struktury nowego małżeństwa (w tym

³⁶ L. Gapik, *Rozwód...i co dalej*, Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1989, s. 126.

³⁷ L. Gapik, *Rozwód...i co dalej*, Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1989, s. 127.

³⁸ E. Wolter, *Wychowanie do postaw twórczych, – Zarządzanie i Edukacja*, 2007, Nr 52, s. 102.

– dietności z poprzednich i aktualnego związków), stanu cywilnego obu partnerów przed zawarciem ponownego małżeństwa, cenionych przez partnerów wartości oraz – co jest bardzo ważnym – trudnych, a czasem i traumatycznych przeżyć, dotyczących negatywnych (w większości) doświadczeń we wcześniejszym pełnieniu ról małżeńskich. Ten trudny bagaż przeżyć, w dużym stopniu rzutujący na styl bycia mężem/żoną w ponownym związku oraz zupełnie nowe doświadczenia w roli ojczyrna/macochy, połączeni strachem kolejnej ewentualnej porażki i wzbogaceni dodatkowymi problemami organizacji bytu nowej rodziny i budowania relacji z nowymi krewnymi partnera życiowego, stanowią bardzo ważne determinanty sukcesu nowego związku małżeńskiego. Mimo wielu prawdopodobieństw, istniejących między rodziną nuklearną a zrekonstruowaną, ostatnia ma swoją bardzo wyrazistą specyfikę i dodatkowe charakterystyczne trudności w różnych płaszczyznach (materialno-ekonomicznej, pedagogicznej, psychologicznej, duchowej), stąd dogłębna naukowa analiza tego zjawiska właśnie w aspekcie andragogiczno-feministycznym powinna stać się sprawą dalszej, uzasadnionej perspektywy wieloaspektowych poszukiwań w dziedzinie nauk pedagogicznych.

BIBLIOGRAFIA

Adamski F., Socjologia małżeństwa i rodziny, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984.

Braun-Gałkowska M., Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa, Lublin, 1992.

Borzyszkowska-Sękowska F., Być partnerem..., Warszawa: Ludowa Współdzielnia Wydawnicza, 1988.

Dobosz-Sztuba A., Typy i cechy rodziny zrekonstruowanej, – *Problemy Rodziny*, 1989, Nr 1.

Cekiera Cz., Współczesna kobieta zagrożona niepełnością, (w:) Kobieta w rodzinie. Szanse i zagrożenia, (red.) K. Gąsior, T. Sakowicz, Kielce Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2009.

Celmer Z., Człowiek na całe życie, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986.

Gapik L., Rozwód...i co dalej, Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1989.

Kromolicka B., Rodzina zrekonstruowana, (w:) Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, (red. T.Pilch), T. V, Warszawa: Żak, 2006.

Kwak A., Rodziny rekonstruowane – problemy i zagrożenia, (w:) Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych, E. Milewska, A.Szymanowska (red.), Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, 2000.

Kwak A., Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja. Warszawa: Żak, 2005.

Pospiszyl K., Psychologia kobiety, Warszawa: PWN, 1986.

Senkiewicz K., Potencjał rozrodczy kobiet w małżeństwach powtórnych, – *Problemy Rodziny*, 1982, N 4.

Szukalski P., Małżeństwa powtórne w powojennej Polsce, – *Wiadomości Statystyczne*, 2011, Nr 4.

Rostowski J., Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego, Warszawa, 1987.

Trawińska M., Bariery Małżeńskiego sukcesu, Warszawa: Książka i Wiedza, 1977.

Wasilkowska Z., Problematyka prawna związana z rodziną zrekonstruowaną, – *Problemy Rodziny*, 1981, N 4.

Wegscheider-Cruse Sh., Higby K., Klontz T., Rainey A., Rekonstrukcja rodziny, Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia, 2000.

Witczak J., Małżeństwo powtórne, – *Problemy Rodziny*, 1983, Nr VII-VIII.

Wolter E., Wychowanie do postaw twórczych, – *Zarządzanie i Edukacja*, 2007, Nr 52, s. 102.